



# *Thesaurus Apothecarii*

Nr 2

## *Galicja i jej Aptekarze*



Podkarpacka Okręgowa Izba Aptekarska  
w Rzeszowie

Rzeszów, czerwiec 2011 r.

**Komitet Redakcyjny Serii Wydawniczej:**

Przewodniczący – dr n. farm. Aleksander Czarniawy

Członkowie – dr n. farm. Lucyna Samborska, mgr farm. Lidia Czyż,

mgr farm. Maria Wójcik, mgr farm. Witold Prokopiak

**Projekt, opracowanie edytorskie i uzupełnienia:** Adam J. Czartoryski

**Fotografie** – Archiwa POIA, Muzeum Ziemi Bieckiej, Muzeum Okręgowe w Rzeszowie,  
Muzeum Przemysłu Naftowego i Gazowniczego w Bóbrce, Wikipedia  
i ze zbiorów prywatnych

**Streszczenia anglojęzyczne** – Ewa Gotkowska LINGUIST

Copyright by Podkarpacka Okręgowa Izba Aptekarska

**XX lat**  
**Samorządu Aptekarskiego**



**na Podkarpaciu**

**Wydawca:** Podkarpacka Okręgowa Izba Aptekarska

35-025 Rzeszów, ul. Jagiellońska 23/5,

tel. 17 85-38-212,

tel./fax 17 85-29-206

[www.poia.pl](http://www.poia.pl), e-mail: [biuro@poia.pl](mailto:biuro@poia.pl)

ISSN: 2082- 1603

Nakład 160 egz

Druk: Drukarnia „KOLOR”, Tyczyn, ul. Kościuszki 4A, tel. (017) 22 99 345

# Słowo prezesa...

## Koleżanki i Koledzy!

*Nie zapominamy o korzeniach naszego zawodu – „Nasz samorząd bez korzeni nie rozkwitnie” – powinniśmy utrwalać wszystkie ślady pozostawione przez nasz zawód w służbie społeczeństwa, podnoszące rangę zawodu aptekarza zgodnie z Kartą Aptekarstwa Europejskiego.*

Tymi słowami podsumowałem swoje sprawozdanie z działalności POIA na dorocznym XXVI Zjeździe naszej Izby w dniu 7 kwietnia br. Kontynuujemy więc naszą historyczną serię „Thesaurus Apothecarii” i po dwóch kolejnych tytułach:

↳ „Apteki sanockie 1839-1939” (biuletyn specjalny POIA),

↳ „Galicja i jej aptekarze” (cz.I),

prezentujemy Państwu drugą część „Galicja i jej aptekarze” poświęconą przede wszystkim aptekom Krosna i jego okolic.

**Krosno** – zostało lokowane przez Kazimierza Wielkiego około połowy XIV stulecia na obszarze, który wcześniej zajmowała osada o charakterze rolniczym. Jej najstarsze ślady – potwierdzone badaniami archeologicznymi – sięgają X i XI wieku. Natomiast pierwsze kramy aptekarskie odnotowane są w Krośnie w roku 1523, a w roku 1576 miasto miało dwóch aptekarzy, Pawła i Jana. O tych dziejach aptek przeczytamy w pierwszej części tego wydania zatytułowanej:

**„Apteki i aptekarze miasta Krosna od XVI do XX wieku”** autorstwa Elżbiety Gierlach – emerytowanej farmaceutki z Domaradza.

Z XIX wiecznym Krosnem związany był też **Franciszek Pika-Mirandola** – aptekarz, wynalazca, pisarz a także tłumacz dzieł literatury światowej o czym piszą **Teresa Kazalska-Kielar** i **Andrzej Kosiek**.

Jak tu można pisać o historii aptekarstwa Podkarpacia nie wspominając wielkiego aptekarza jakim był **Ignacy Łukasiewicz**. Dyplom magistra farmacji uzyskał na Uniwersytecie Wiedeńskim 30 lipca 1852 r.



Całe życie związany z Podkarpaciem, zrobił wiele dla tego regionu, uznawany za jednego z jego największych dobroczyńców. Pod Krosnem kupił wieś Chorkówka, gdzie założył nowoczesną rafinerię. Był konstruktorem prototypu lampy naftowej, a w 1854 r. założył pierwszą na świecie kopalnię ropy naftowej w Bóbrce koło Krosna (spółka naftowa Trzeciecki-Łukasiewicz). Kopalnia jest czynna do dzisiaj.

Pomnik Ignacego Łukasiewicza (postać odlana z brązu na granitowym cokole), znajduje się w Krośnie przy pl. Konstytucji 3 Maja, na skwerze przy siedzibie ówczesnej Rady Powiatowej.

**Muzeum Ziemi Bieckiej** to jedno z najstarszych muzeów na terenie Polski południowo-wschodniej. Muzeum „Dom z basztą” zlokalizowane jest w za-  
bytkowej kamienicy z 1523 r. W budynku tym mieściła się pierwsza na Podkarpaciu apteka, założona w 1557 r.

„**Z dziejów aptek bieckich**” autorstwa Teresy Kazalskiej-Kielar to opowieść o Bieczu i jego aptekarzach, która zaczyna się właśnie w tym historycznym budynku.

Swoje aptekarskie wspomnienia „Moje dwudziestolecie” – Janina Merska (z d. Mieszkowska) rozpoczyna od wojennych dni września 1944r. w Krośnie a następnie opowiada o trudnych początkach pracy aptek.

Natomiast **Maciej Bilek** swoje „In memoriam” poświęca **magistrowi farmacji Tadeuszowi Haładewiczowi (1898 - 1945)** urodzonemu w Rymanowie na Podkarpaciu, pierwszemu Prezesowi Okręgowej Izby Aptekarskiej w Krakowie, który równocześnie pełnił wiele funkcji w przedwojennym Krakowie.

Mamy nadzieję, że ta kolejna garść aptekarskich wspomnień zainteresuje naszych Czytelników.

Przyjemnej lektury!

Prezes  
Podkarpackiej Okręgowej  
Rady Aptekarskiej

dr n. farm. Aleksander Czarniawy

## *Apteki i Aptekarze miasta Krosna od XVI do XX wieku*

(zarys problematyki historycznej)



### Okres Staropolski do 1772 roku

Zgodnie z odwieczną tradycją apteki były zakładane wyłącznie w miastach. Ludne i żywotne królewskie miasto Krosno, rozwijające się systematycznie od czasu lokalizacji w połowie XIV wieku od początku, stykało się z problemem leczenia mieszkańców, choć zachowane źródła pozwalają poruszyć tę kwestię tylko w sposób ogólny.

Podobnie jak inne miasta, również Krosno dotykały klęski żywiołowe, jakimi były epidemie – obok pożarów i powodzi. Już Jan Długosz odnotował w Krośnie lekką zarazę w 1456 r. Zarazy nawiedzały miasto m.in. w latach 1482, 1588, czy w 1600 r. Wielka zaraza wybuchła w 1622 r. W aktach ławniczych zapisano, że *...w czasie tej zarazy umarło kilku ks. Mansyonarzy, wielu najznakomitszych obywateli, czcigodnych dziewic, małych dzieci, słowem umarło więcej jak tysiąc ludzi.*

Zaraza ta powtórzyła się w latach 1652-1656. Epidemie powodowały spadek liczby ludności, która w obawie przed śmiercią opuszczała miasto.

Sprawą zawsze ważną w mieście była odpowiednio zorganizowana opieka społeczna. Krośnięńscy „pauperes” mieszkali w szpitalach czyli ówczesnych przytułkach zwanych też domami ubogich. W czasach przedrozbiorowych Krosno miało trzy szpitale. Bardzo dawny szpital zwany wielkim od XV wieku znajdował się na przedmieściu krakowskim. Początek

zawdzięczał on królowi Władysławowi Jagielle, który w 1431 r. wydał w Tyczynie dokument zezwalający rajcom na zakup, na potrzeby szpitala, jednego łanu. Łan ten uwolnił król od wszelkich ciężarów w postaci stacji, czynszów, kontrybucji itp.

Z tym szpitalem (dwa domy dla 12 ubogich) związany był kościół Św. Ducha. Szpital miał swojego prebentarza, który nim zarządzał.

Drugi szpital, związany z kościołem franciszkańskim, nazywano mniejszym. Znajdował się on w obrębie murów, naprzeciw klasztoru. Nie wiadomo kiedy został założony. Przed wielkim pożarem miasta w 1638 r. miał dosyć wygodne zabudowania. Utrzymywany był dzięki różnym fundacjom. W XVIII wieku, od czasów bpa przemyskiego Wacława Sierakowskiego (fot. 1), pracował w nim prowizor szpitalny, który zajmował się posługą na rzecz staruszek. W 1792 r. szpital został zlikwidowany przez rząd austriacki, a jego uposażenie przeniesiono do szpitala parafialnego.



W trzecim szpitalu, istniejącym przy kościele parafialnym, noszącym imię św. Łazarza i zorganizowanym dla żebraków i starców, działało z końcem XVI w. bractwo św. Łazarza. Szpital ten istniał zapewne wcześniej niż bractwo, którego statut ułożony przez proboszcza krośnieńskiego Feliksa de Valle (był także kanonikiem przemyskim) zatwierdził w 1595 r. bp przemyski Wawrzyniec Goślicki (fot. 2,3). Bractwo żebracze miało charakter religijny. Mieli do niego należeć wszyscy żebracy, z wyjątkiem ubogich szpitala Św. Ducha i szpitala mniejszego.



*Nagrobek Wawrzyńca Goślickiego  
w katedrze poznańskiej*

W szpitalach, także będących zakładami dobroczynnymi, niezbyt często zajmowano się zakładami dobroczynnymi i samym leczeniem. Sprawowano w nich raczej tylko opiekę nad najbiedniejszymi, zapewniając im byt – wyżywienie i dach nad głową. Natomiast porady lekarskiej ludzie szukali zwykle u cyrulików (w źródłach są określane też jako chirurdzy), których zamawiano do domu. Cyrulik czyli także ówczesny fryzjer, zajmujący się głównie goleniem i stryżeniem, wykonywał jednak również lecznicze zabiegi felczerskie, np. upuszczał krew, rwał zęby, składał złamane kończyny, stawiał cięte bańki. Z jego usług korzystano często w łaźni miejskiej.

Łaźnia w Krośnie istniała już w XIV w. Jest o niej mowa w pierwotnym dokumencie lokacyjnym. Należała do uposażenia dziedzicznego wójta. Łaźnię, która w czasach staropolskich była także miejscem towarzyskich spotkań, prowadził płacący czynsz łaźniebnik (balnear) czyli łaźny miejski. Również on trudnił się drobnymi usługami z zakresu lecznictwa oraz opatrywał ludziom rany. Krosno, w związku z otrzymanym w 1461 r. przywilejem króla na założenie wodociągów, miało w jakimś stopniu rozwiązany ważny problem zaopatrzenia w wodę. Mimo to, stan zdrowotno-sanitarny miasta był ciągle problemem.

Z obecnością i działalnością golarzy, balwierzy oraz medyków i aptekarzy (pharmacopolae), a więc tej grupy, która miała związek ze zdrowiem ludzkim, spotykamy się w Krośnie dość późno, bo dopiero około połowy XVI w. kiedy miasto przeżywało czasy rozkwitu.

Wówczas to do wybitnych profesorów krakowskich należał lekarz Marcin z Krosna od 1534 r. doktor medycyny, który w latach 1544-1561 kierował katedrą medyczną Akademii Krakowskiej. W tym samym czasie natomiast (1549 r.), w świetle informacji z księgi ławniczej, działał w Krośnie leczący wady wzroku Karol medicus de Franconia. W 1556 r. rada miejska zatwierdziła umowę między Walentym, cyrulikiem (barbitonsor) i Kasprem, chirurgiem. Cyrulik, który dożywotnio wydzierżawił łaźnię miejską, zgodnie z dawniejszymi umowami miał prawo angażować do pracy cyrulików i chirurgów, zarówno krajowych jak i cudzoziemskich. Za jego zgodą mogli oni ...sztukę



*fryzjerską i chirurgiczną w Krośnie uprawiać, chorym nieść ulgę lub krew upuszczać.*  
W 1596 r. działał w Krośnie chirurg Jan Chelt.



Na aptekarzy w Krośnie po raz pierwszy zwraca ogólnie uwagę Anna Lewicka pisząc, że w związku z wykupem wójtostwa w 1523 r. z rąk Jana Bonera zyskało miasta m. in. kramy aptekarzy i czynsz, który płacili. Wskazywałoby to na fakt zaistnienia kramów aptekarskich w mieście w bliżej nieokreślonym czasie już przed 1523 r.

Józef Garbacik pisze, nie podając daty rocznej, że ...w przedłużeniu ulicy Piekarskiej już w samym rynku mieszkali jak się zdaje *aromatarius*, t.j. handlarz korzenny i chirurg.

Być może, iż pierwszy z nich pełnił funkcję aptekarza, gdyż pojęciem „*aromatarius*” określano wtedy nie tylko kupców korzennych, lecz także aptekarzy.

Natomiast ks. Władysław Sarna stwierdził krótko, że ...*aptekę ma Krosno od XVI stulecia...* oraz podał wyraźnie, że w 1576 r. miasto miało dwóch aptekarzy – Pawła i Jana. W miejskich księgach radzieckich, w 1579 r., występuje *pharmacopola*.

Informacje o aptekarzach, znajdujące się w źródłach, które cytują autorzy opracowań z dziejów Krosna, są w zasadzie fragmentaryczne. Wspomniany wyżej aptekarz Paweł jest zapewne tożsamy z Pawłem Piotrowskim, wzmiankowanym w 1592 r. o którym pisze także Stanisław Cynarski, że pracował w Krośnie w latach 1590 - 1599. W 1581 r. aptekarz Paweł zagrożony był karą aresztu, gdyż ociągał się z płaceniem należnych miastu podatków. W latach 1584 - 1588 pełnił on jednak funkcję ławnika w krośnieńskim urzędzie wójtowsko-ławniczym i wśród zawodów rzemieślniczych był jedynym aptekarzem, który jako mieszczanin reprezentował tę profesję we władzach krośnieńskich na przestrzeni długiego okresu Odrodzenia (ok. 1500 - 1630 r.). Jego zajadłym antagonistą był kuśnierz Stanisław Pudłowski.

W 1588 r. Paweł ubiegał się o wejście w skład rady miejskiej lecz adwersarz przeszkodził mu w tym skutecznie. Krośnieński aptekarz był wówczas stałym i uciążliwym klientem miejscowego sądu. W 1591 r. wójt Maciej Zimon w progu urzędu przywitał go obraźliwie i stronniczo słowami:



– *Witaj panie Żelazny*. Paweł był w Krośnie właścicielem kamienicy. Ożenił się z Anną Ruszel, córką Marcina, szewca. Ruszelowie należeli do najstarszych rodzin krośnieńskich.

W tym czasie w aktach miejskich są także informacje o aptekarzu Tomaszu Domańskim, który ożenił się z Dorotą, wdową po Mikołaju Kaszany, dzierżawcy młyna krośnieńskiego. Dorota była córką bogatego i wpływowego kupca Jana Marara. Tomasz Domański, będąc także człowiekiem bogatym, długie lata procesował się z Tymoteuszem Kanofolskim, szlachcicem węgierskim w służbie starosty sanockiego.

W XVII w. występuje w Krośnie kilku aptekarzy. W 1609 r. przybył z daleka, traktowany z wyraźnym szacunkiem doktor medycyny Mutius Cantellus, Włoch rodem z Rzymu. W mieście został właścicielem niebawem zakupionej kamienicy w rynku i apteki. Wzmianki o jego pobycie pochodzą z lat 1609 - 1628. Syn Mutiusa, Hieronim, także aptekarz i doktor medycyny, kontynuował po ojcu tradycje aptekarskie.

W 1629 r. właścicielem domu w Rynku był aptekarz Filip Korbanowicz, którego córka została żoną Donata, Włocha pochodzącego z Ruwy. Osiedlił się on w Krośnie, gdzie jego obecność odnotowują źródła w latach 1614 - 1620. Donat, współpracujący z Mutiusem Cantellusem, miał mały folwark na przedmieściu za bramą węgierską, a od 1615 r. był lokatorem kamienicy Jana Chodorowicza, zamożnego kupca i długoletniego rajcy krośnieńskiego.

W drugiej połowie XVII w. aptekarzem w Krośnie był pochodzący z Łomży Jakub Roskiewicz, który zmarł w 1674 r. mając 33 lata. Był on zięciem Stefana Czarnosza, długoletniego rajcy i wójta krośnieńskiego, właściciela okazałej kamienicy wójtowskiej w Rynku. Apteka, którą prowadził, znajdowała się na parterze tej kamienicy, w sklepionej izbie od strony podcienia.

Inwentarz apteczny z 1680 r. wymienia słoiki i trzy pudełka, w których były „*różne ingrediencje*”, *puzdra, faskę z suchymi tarkami, faszczki cum ligno sancto, tarło żelazne kręczone do tarcia korzenia, ruszt żelazny .... sitko aptekarskie i tłuczek sam żelazny. Rożen żelazny z noszkami żelaznymi*. W papierach znajdowały się różne zioła. Na wyposażeniu apteki było też 13 książek w języku niemieckim, fascyków oraz zawierająca notatki aptekarskie „książka pisana”. Do sporządzania farb, które sprzedawano w aptece, służyły kamienie i tłuczki do ucierania barwników. Majątek (w tym aptekę z wyposażeniem) po Stefanie Czarnoszu przejęło jego liczne potomstwo. Z nieznanых powodów ojciec wydziedziczył jednak córkę Zofię, wdowę po aptekarzu Jakubie Roskiewiczu.

Z początkiem XVIII w. „Ordo defunctorum” wymienia się Piotra Chwałkowskiego, aptekarczyka, który w 1704 r. był sprawcą zabójstwa burmistrza Stanisława Abratowicza, a w 1712 r. dokument ten wspomina zmarłe dziecko aptekarza Wawrzyńca.



W dawnych wiekach prowadzenie aptek znajdowało się także w gestii zakonów. Po średniowiecznych opactwach benedyktyńskich, tradycję tę przejęli dominianie i bazylianie, a w czasach nowożytnych także bernardyni oraz jezuita (fot.).

Zakonnicy Towarzystwa Jezusowego, którzy przybyli do Krosna w 1614 r., także założyli w swoim kolegium aptekę. Początkowo prowadzili ją nie dla zysku, lecz dla wewnętrznego, domowego użytku. Bezpлатnie też rozdawali leki ubogim i dobrodziejom. W 1651 r. apteka jezuicka i współistniejąca z nią infirmeria czyli klasztorna izba chorych nie posiadały żadnych fundacji. W 1659 r. wydali jezuita na infirmerię 40 złp. W 1675 r. apteka i infirmeria nie funkcjonowały, choć posiadały już zapis na majątku podmiejskim, z którego otrzymywały 50 złp. rocznie. W 1678 r. suma ta wynosiła około 80 złp. Aptekę otwarto ostatecznie, także dla publiczności, prawdopodobnie w 1678 r., choć za ks. Stanisławem Załęskim w literaturze dotąd cytowany jest rok 1685 jako data otwarcia apteki. W 1690 r. apteka posiadała folwark Ciepleniówka (Guzikówka ?) z rocznym dochodem 150 złp.

Materiały jezuickie wymieniają następujących aptekarzy zakonnych, którzy zatrudnieni byli w aptece: Jan Byszewski (1678 - 1700), Pantaleon Dąbrowski (1684 - 1689), Andrzej Kowalski (1689 - 1700), Grzegorz Medela (1700 - 1701), Jakub Bajerski (1701 - 1712), Marcin Kamiński (1712 - 1714), Stanisław Zajączkowski (1714 - 1715), Maciej Ciszkowski (1716 - 1717), Marcin Pieniewski (1717 - 1718), Jan Odorowski (1718 - 1719), Wojciech Osmański (1719 - 1721), Jan Brzuskiewicz (1721 - 1723), Maciej Ciszkowski (1723 - 1730), Stanisław Chudziński (1730 - 1731), Józef Kartauz (1732 - 1736), Mikołaj

Drozdowski (1737 - 1743), Wojciech Smętkiewicz (1743 - 1748), Marcin Czekański (1748 - 1749), Wacław Brosch (1749 - 1755), Mikołaj Drozdowski (1756 - 1765), Franciszek Remisch (farmaceuta, 1765 - 1768 i 1769 - 1770), Michał Moskalski (1768 - 1790), Jan Łagoński (farmaceuta, 1770 - 1774).

Prowadzona przez jezuitów apteka – oprócz szkół, które założyli i rozwinęli w mieście – zdobyła sobie duże uznanie, a zakonnicy wkrótce dali się poznać, także w okolicy jako specjaliści sztuki farmaceutycznej i lekarskiej. Najbardziej znani byli bracia zakonni – Mikołaj Drozdowski i Franciszek Remisch. M. Drozdowski w 1763 r. wysłany został, jak się przypuszcza po zakup leków aż do Wrocławia, gdzie wydał na nie 6 tys. złp. Ponieważ wydatek był większy, niż przeznaczył na ten cel zleceniodawca Aleksander Romer, kolegium miało spory kłopot, gdyż musiało zwrócić Romerowi 900 złp. Bardziej jeszcze znany był Fr. Remisch, na którego pogrzeb w 1770 r. przybyła licznie szlachta ziemi sanockiej.

W ślad za kasacją zakonu jezuitów, ogłoszoną w 1773 r. mocą breve papieża Klemensa XIV, biskup przemyski Kierski wysłał 6 października 1773 r. list do ks. Gołaszewskiego, proboszcza w Odrzykoniu. List zawierał m. in. polecenie przeprowadzenia inwentaryzacji majątku jezuickiego. Biskup nakazywał proboszczowi, aby po ogłoszeniu jezuitom dokumentu papieskiego *...odbędziesz rewizję wszystkich rzeczy w temże kolegium znajdujących się, (... ) przejrzysz (... ) aptekę i kosztowniejsze lekarstwa i przyprawy". Komisarze zajmując jezuickie posiadłości – jak zanotowano w kronice klasztoru kapucyńskiego – wszystkie sprzęty tak domowe jak i kościelne spisali i otaksowali i więcej dającemu sprzedali.*

Jan Łagoński, ostatni zakonny aptekarz i opiekun infirmerii, został właścicielem sprzedanej apteki. Wolański pisze, że Łagoński nabywszy pojezuicką aptekę, wystąpił z zakonu.

Przetarg na sprzedaż apteki, ogłoszony 7 grudnia 1773 r., odbył się 31 stycznia 1774 r. według informacji Wolańskiego, aptekę *krośnieńską kupił (... ) braciszek zakonny Łagowski, lecz nie wiadomo mi wiele zapłacił. W r. 1776 prosił, aby jeszcze w kolegium pozostać mogła.*

Z informacji znajdującej się w krakowskim archiwum jezuickim obecnie wiadomo nam, że po kasacie zakonu aptekę wyceniono na 4800 złp. Akt jej sprzedaży, choć miał już miejsce w dobie niewoli po I rozbiorze, należy uznać za ostatnie wydarzenie, które miało zasadniczy związek z dziejami aptekarstwa krośnieńskiego, dotyczącymi jeszcze doby przedrozbiorowej.



## Czasy niewoli narodowej (1772 - 1918)

W 1772 r. Krosno znalazło się pod panowaniem austriackim. Przewlekły proces sądowy miasta z Jerzym Mniszchem, likwidacja kolegium jezuickiego wraz z majątkiem zakonu, rozgrabienie majątków kościelnych oraz ulokowanie w Dukli (1774 - 1782), a następnie na szereg lat w Jaśle urzędu cyrkularnego spowodowały upadek Krosna. Szczególnie trudne stało się jego położenie ekonomiczne. Miasto, które wcześniej było lokalnym centrum gospodarczym ze względu na rozwinięty handel tranzytowy z Węgrami, weszło już w latach 80. XVIII wieku w stan wegetacji. Kurczyła się liczba mieszkańców coraz bardziej zaniedbanego grodu, w którym ulice nie były brukowane, brakowało kanalizacji, a brud i nieczystości były smutną rzeczywistością.



Taki stan ogólny miasta trwał nie tylko z końcem XVIII stulecia, lecz także przez długie dziesięciolecia XIX w. Cesarstwo austriackie, którego część składową stanowiła Galicja, przez długie dziesięciolecia stosowało rządy

biurokratyczne. Było państwem zacofanym. Wewnętrzna spójność chciało sobie zapewnić przez stosowanie bezwzględnej polityki centralistycznej i germanizacyjnej, zwłaszcza w szkolnictwie. Metodami tymi państwo starało się ukształtować w społeczeństwie, bez większego skutku, postawy wiernopoddańczej lojalności i serwilizmu wobec monarchii. Istniejący stan rzeczy wywoływał dlatego ogólny marazm społeczny, podkopywał narodową kulturę i oświatę, lecz również rodził bunt i postawy kontestacyjne. Stan ten trwał prawie do końca lat 60. XIX wieku, kiedy w Galicji wprowadzono wreszcie szerszą autonomię.



Krosno, małe miasto galicyjskie (fot.), od początku lat niewoli poddane zostało, podobnie jak inne ośrodki, nowym i specyficznym rygorom administracyjnym. Dotyczyły one również stosunków panujących w aptekach cesarstwa austriackiego. Apteki te znajdowały się pod ścisłym nadzorem urzędników lekarsko – administracyjnych. Były poddane kontroli według wyraźnie określonego regulaminu. Stanowiły własność prywatną i zakładano je tylko tam, gdzie swoim istnieniem nie zagrażały już istniejącym aptekom. W cesarstwie obowiązywał system koncesyjny. Osobistą koncesję na jedną aptekę uzyskać mógł tylko aptekarz pełnokwalifikowany. W jego rękach lub w rękach wykwalifikowanego dzierżawcy spoczywał zarząd apteki. Właściciel lub dzierżawca odpowiedzialni byli za sprawne funkcjonowanie i wyposażenie oraz stan urządzeń apteki.

Na tle tej ogólnej charakterystyki można tylko bardzo fragmentarycznie opisać lub zaakcentować sytuację aptekarstwa w Krośnie. Przez całe XIX stulecie, a więc przez bardzo długi okres czasu, w mieście funkcjonowała wyłącznie jedna apteka. Rząd austriacki, realizując stosunki typowe dla tzw. absolutyzmu oświeconego, ułatwiał z jednej strony zakładanie aptek w Galicji, z drugiej jednak chronił właścicieli już istniejących aptek przed współzawodnictwem i konkurencją ze strony klasztorów, lekarzy czy innych aptekarzy. Los podobny do wcześniej omawianej apteki pojezuickiej w Krośnie spotkał

w tym samym czasie (styczeń 1774 r.) także apteki pojezuickie w Jarosławiu, Przemyślu i Stanisławowie. Nowi właściciele aptek w tych miastach zyskiwali pięcioletnią wolność od podatków oraz możliwość spłacenia ceny kupna po uiszczeniu jej połowy w rocznych ratach. J. Garbacik podaje, że w 1779 r. aptekarz Jan Łagoński wprowadził się dzięki otrzymanej darowiźnie do stojącej w rynku kamienicy aptekarskiej Łukasiewiczów tytułem – jak mówi dokument – *donatio per successores olim Elia Łukasiewicz et Rosaliae (uxor) in circulo civit, Crosnensis*. Rozalia Łukasiewiczowa natomiast zamieszkała koło dawnego klasztoru jezuitów. Miejscem, gdzie Łagoński ulokował aptekę była – jak można sądzić – kamienica narożna w rynku.

O stanie tej apteki, która istniała w pierwszej połowie XIX w. i znajdowała się w rękach rodziny Łagońskich, nie można zbyt wiele powiedzieć, ze względu na brak danych źródłowych. Z treści zachowanych informacji wiadomo, że była to apteka realna, która „pra-



wo sprzedajne” uzyskiwała dekretami gubernialnymi z 6 czerwca 1837 r. i 20 grudnia 1844 r. Drugą z tych dat potwierdza odpis pisma Namiestnictwa, z którego wiadomo, że reskryptem c.k. Gubernium we Lwowie apteka Jana Łagońskiego uznana za „przemysł sprzedajny”. Wiadomo też, że w okresie Wiosny Ludów, w 1848 r., gdy w Krośnie utworzono Gwardię Narodową, na jej czele stanął – jako kapitan – miejscowy aptekarz Łagoński wraz z nim – jako porucznik – współpracował nieznany z imienia i zawodu Kamiński oraz lekarz Juliusz Kallay, Węgier z pochodzenia, który przewodniczył utworzonej wtedy w Krośnie Radzie Narodowej. O patriotycznym nastawieniu związanych z Krosnem członków środowiska aptekarskiego świadczy także praca w organizacji powstańczej w 1863 r., Anastazego Jagielskiego, który urodził się w Krośnie w 1834 r.

W latach 60. XIX wieku w Krośnie mieszkał aptekarz Leopold Chodacki, właściciel kamienicy wójtowskiej, którą nabył od Skibińskiego i odrestaurował. Prowadził tutaj zakład farmaceutyczny pod nazwą „Apteka Pod Jednoroż-



cem”. Do dzisiaj ta kamienica nr 8 stoi na krośnieńskim Rynku na rogu ul. Sienkiewicza (fot).

Także w tym okresie pojawiło się w dokumentach związanych z historią Krosna nazwisko Wojciecha Pika. Był to aptekarz o którym wiemy nieco więcej, gdyż z miastem związany był przez około 20 lat. Mirosława Stachoń pisze,

że Wojciech Pik już w sierpniu 1863 r. był w Krośnie właścicielem apteki „Pod Jednorożcem”, którą prowadził do końca 1884 r. i 1 stycznia 1885 r. wydzierżawił ją Aleksandrowi Żurawskiemu.

## A p t e k a r e a l n a „P o d J e d n o r o ż c e m”

*Jak wierzono, rogi jednorożca neutralizują wszelkie trucizny. Miały one także pozytywnie oddziaływać na męską potencję. Rzekome części ciała i wydzieliny jednorożców, takie jak mleko, skóra i podroby, uważano za afrodyzjaki. Twierdzono także, że stworzenia te były w stanie wskazać, które kobiety były dziewicami, a które nie. Sproszkowane rogi jednorożca miały być także niezawodnym środkiem przeciw gorączce, epilepsji i bólowi żołądka. W średniowieczu środek ten był dwukrotnie droższy od pereł i trzykrotnie od rubinów. Handlował nim m.in. żyjący w XVII w. gdański kupiec Eustachy Holwell.*

Nie wiadomo, kto i kiedy nadał aptece krośnieńskiej nazwę „Pod Jednorożcem”. Jednorożec jako swoiste monstrum znany był już w średniowiecznych legendach. Wyobrażano go sobie w postaci konia z długim, skręconym i ostro zakończonym rogiem, parzystymi kopytami i ogonem na wzór wieprza. Miało to być zwierzę, które uchodziło za czyste. „Róg jednorożca” (Cornu unicornus) uznali dawniej aptekarze za rodzaj odtrutki i leku wielce cenionego, służącego do wyrobu naczyń i łyżeczek do dozowania leków. Zarówno proszek uzyskiwany z „rogu” i stosowany jak lekarstwo, jak też wszystko, co miało styczność z „rogiem” uznano za czyste, wolne od trucizny i jadu.



Umieszczenie jednorożca w godle apteki krośnieńskiej jako tak znamiennego panaceum trzeba uznać za posunięcie oryginalne i nie mające odpowiednika w znanych aptekach.

O samej aptece W. Pika niewiele wiadomo. Można natomiast i wypada krótko scharakteryzować samą postać aptekarza, który w Krośnie osiągnął znaczącą pozycję i popularność.



W. Pik



W. Pik  
z żoną  
– Marią ze  
Stacherskich

Wojciech Pik urodził się w 1832 r. w Baranowie Sandomierskim jako syn Franciszka i Katarzyny z Zieleńskich (o rodzicach nic bliżej nie wiadomo).

W 1856 r. ukończył studia farmaceutyczne we Lwowie. Wiadomo, że w jasielskiej aptece, której dzierżawcą od 1857 r. był Ignacy Łukasiewicz, W. Pik objął stanowisko prowizora. Jego służbowy kontakt z Łukasiewiczem przerodził się z czasem w więź rodzinną. Łukasiewicz bowiem zawarł w 1857 r.

w Gorlicach związek małżeński z Honoratą Stacherską, a W. Pik w 1870 r. ożenił się z jej młodszą siostrą Marią, która wówczas miała 17 lat.



W. Pik, zostając szwagrem Łukasiewicza, wchodził w rodzinę o bogatych tradycjach patriotycznych. Zarówno wśród Łukasiewiczów (herb Łada, fot.1) jak i Stacherskich (herb Ostoja, fot.2) byli uczestnicy powstań narodowych oraz konspiracji niepodległościowej.

Józef Łukasiewicz, ojciec Ignacego, uczestniczył w powstaniu kościuszkowskim. Za udział w nim otrzymał pierścień z napisem „Ojczyzna – swemu obrońcy”. Ignacy – magister farmacji, wynalazca lampy naftowej i twórca przemysłu naftowego był członkiem organizacji konspiracyjnej przed wybuchem powstania krakowskiego (1846 r.), następnie więźniem stanu, a później finansowo i moralnie wspierał także powstanie styczniowe, a po powstaniu jego uczestników.



Z rodziny Dydak-Stacherskich Jan był również żołnierzem insurekcji kościuszkowskiej, a jego syn Ernest, adwokat i właściciel dóbr w Królestwie Polskim, uczestniczył w Sprzysiężeniu Waleriana Łukasiewicza (fot.) oraz w powstaniach: listopadowym i styczniowym. To Ernest, ożeniwszy się z Emilią z Łukasiewiczów, siostrą Ignacego, połączył obie rodziny, z którymi z czasem związał się także krośnieński aptekarz.

Wojciech Pik osiadł w Krośnie zapewne z początkiem lat 60. XIX w. Andrzej Kosiek podaje, że dopiero w marcu 1867 r. zakupił on od Eufemii i Leopolda Chodackich kamienicę narożną w Rynku wraz z apteką realną „Pod Jednorożcem”.

Niewątpliwie w drugiej połowie lat 60. ubiegłego stulecia Pik był już osobą znaną i cieszącą się zaufaniem środowiska, skoro w październiku 1887 r. Rada Miejska wybrała go burmistrzem w Krośnie i godność tę piastował przez dwa lata.

Był on z pewnością człowiekiem przedsiębiorczym i aktywnym, gdyż przez długie lata piastował mandat radnego w Radzie Miejskiej i w Radzie Powiatowej. Także kapitał, który wniósł w upadłą finansowo rodzinę Stacherskich był poważny.

Z badań, A. Kosieka wynika, że W. Pik był zwolennikiem reaktywowania w Krośnie gimnazjum (w związku z tym uczestniczył w pracach, których celem było podniesienie z ruin dawnego kolegium jezuickiego), założenia szpitala oraz utrzymania stanu sanitarnego miasta na odpowiednim poziomie. W 1873 roku., w walce z grasującą wtedy cholera, działał w specjalnie powołanej komisji. W mieście zarządzono wówczas ostre środki sanitarno-policyjne. Rozumiejąc sytuację, W. Pik ofiarował miastu środki dezynfekcyjne dużej wartości materialnej.



Krośnieńskiego aptekarza interesowała także sztuka i literatura, gromadził książki. Z Warszawy sprowadzał czasopisma – „Tygodnik Ilustrowany” i „Bluszcz”, które chętnie czytali domownicy.

Lata 70. XIX wieku były okresem powodzenia rodziny Pików. W 1871 r. starosta powiatowy Pfau, kierując się troską o dobro zakładu kąpielowo-uzdrowowego w Iwoniczu, zwrócił się z pismem do Namiestnictwa we Lwowie o wydanie zezwolenia na otwarcie tam filii apteki. Koncesję miał otrzymać jeden z aptekarzy z powiatu krośnieńskiego. Ponieważ zgoda niebawem nadeszła, już w 1871 r. Starostwo wydało Pikowi koncesję na otwarcie apteki sezonowej w uzdrowisku, będącej filią apteki krośnieńskiej. Obie apteki dobrze prosperowały.

W 1874 r. Pik stał się właścicielem drugiej kamienicy w Rynku (obecnie nr 5). Będąc człowiekiem zamożnym, świadczył odsetki od sumy pożyczkowej

na rzecz robotniczej kasy brackiej w kopalni ropy naftowej w Bóbrce. Odważnie złamał odwieczną tradycję, treścią której było rozsyłanie klientom i znajomym apteki w dniu Nowego Roku kadzideł, trocizetek, marcepanów i morsulek. W.Pik oświadczył, że ... *zamiast rozsyłania kadzidła ofiaruje rocznie pewną sumę pieniężną na potrzeby miejscowej szkoły...* Do szkoły tej z końcem lat 60. XIX w. uczęszczali późniejsi farmaceuci – Franciszek Gąsiorowski, Henryk Świątkiewicz i Alfred Weis.

W związku z pogarszającym się stanem zdrowia W. Pik z dniem 1 stycznia 1885 r. wydzierżawił swoją aptekę Aleksandrowi Żurawskiemu, który prowadził ją także po śmierci właściciela.

W 1891 r. dzierżawcą apteki był Stanisław Tokarzewski, przyszły właściciel apteki w Kańczudze, pow. przeworski.



Na tle rozważań związanych z apteką krośnieńską należy tu zasygnalizować pewne ogólniejsze zjawiska istotne dla ówczesnych aptek.

W świetle danych statystycznych z 1890 r. ludność Galicji (obszar 78.532 km kw.) liczyła 6.607.816 mieszkańców. Obsługiwały ją 253 apteki, w tym 3 filie i 2 apteki szpitalne. Jedna apteka przypadała więc statystycznie w Galicji na 25.634 mieszkańców. Teren starostwa krośnieńskiego z liczbą 73.381 mieszkańców obsługiwały 3 apteki – w Krośnie, Dukli i Iwoniczu. Do apteki krośnieńskiej, która obsługiwała głównie miasto i okoliczne wsi (Białobrzegi, Głowienka, Krościenko Niżne,

Krościenko Wyżne, Odrzykoń, Polanka, Suchodół, Szczepańcowa, Turaszówka) należało ponad 15,5 tys mieszkańców, a więc i tak statystycznie sytuacja w regionie przedstawiała się korzystniej niż w całej Galicji.

Warunki zdrowotne w Krośnie i okolicy z końcem XIX w. nie przedstawiały się najlepiej. Śmiertelność w Krośnieńskim przez całe ubiegłe stulecie wykazywała tendencję wzrostową i została zahamowana dopiero z początkiem XX w.

W 1890 r. w powiecie jeden lekarz przypadał na 9.604 mieszkańców i 91 km kw. obszaru. Z końcem XIX w. w powiecie było tylko 8 lekarzy, w tym 3 pracowało w Krośnie.

Gorzej wyglądała sytuacja z aptekarzami, gdyż w krośnieńskiej aptece pracował tylko jeden aptekarz.

Z dniem 1 sierpnia 1895 r., wobec potrzeby ratowania podupadłej apteki rodzinnej, pojawił się w niej i zatrudnił jako współpracownik Aleksandra Żurawskiego – syn właściciela mgr farm. Franciszek Pik.

*Na zdj. Honorata Łukasiewiczowi z siostrzeńcem Franciszkiem Pikiem (1880r.).*

Był on najstarszym dzieckiem Wojciecha i Marii ze Stacherskich. Inteligentny, o delikatnym usposobieniu, nie zdradzał początkowo zainteresowań farmacją. Matka zdecydowała jednak skierować syna do zawodu aptekarskiego. Praktykę odbywał w aptekach „Pod Nadzieją” Antoniego Karpińskiego w Rzeszowie (1888 - 1890) i „Pod Złotym Tygrysem” Fortunata Gralewskiego w Krakowie (1890-1891). Po złożeniu egzaminu tyrocynalnego, już w stopniu podaptekarza praktykował w 1891 r. przez kilka miesięcy w krakowskiej aptece „Pod gwiazdą” Konstantyna Wiszniewskiego. W jesieni 1891 wpisał się Fr. Pik na studium farmaceutyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po dwóch latach studiów, złożwszy egzaminy praktyczne i teoretyczne w pracowni chemicznej i farmakognostycznej oraz egzamin z farmacji, uzyskał tytuł magistra farmacji.





Po ukończeniu studiów w Krakowie Fr. Pik (fot.) nadal pracował w aptece K. Wiszniewskiego jako prowizor. Następnie odbył służbę wojskową w armii austriackiej na stanowisku kierownika apteki w Szpitalu Garnizonowym w Przemyślu. Po jej zakończeniu kontynuował studia za granicą, w Heidelbergu, Berlinie i Paryżu (chemia, filozofia, nauki społeczne), by w końcu z racji wyżej wspomnianych kłopotów z apteką rodzinną przybyć znów do Krosna.

Z dniem 1 stycznia 1896 r., po odejściu A. Żurawskiego, Fr. Pik przejął osobiście dzierżawę apteki krośnieńskiej, a zarząd jej oddał w ręce Jana Mieszkowskiego. Ponieważ kontrakt dotyczący dzierżawy apteki przez Fr. Pika, wygasł z końcem marca 1902 r., od 1 kwietnia tego roku aptekę „Pod Jednorożcem” wraz z filią w Iwoniczu, stanowiącą własność spadkobierców Wojciecha Pika, wziął w dzierżawę mgr farmacji Karol Horitza. Kontynuował on w niej pracę do końca marca 1908 r. W tym czasie Fr. Pik współpracował z Horitzą nie tylko w Krośnie, lecz również w pobliskiej Korczynie, gdzie w marcu 1908 r. przejął w dzierżawę tamtejszą aptekę „Pod Gwiazdą”. Jej właścicielem był – zgodnie z otrzymaną koncesją – mgr farm. Władysław Grabowski.

W 1905 roku aptekę „Pod Jednorożcem” w Krośnie wraz z filią w Iwoniczu nabył na własność od spadkobierców Wojciecha Pika mgr farmacji Wincenty Wojtynkiewicz.

Za zgodą Starostwa w Krośnie z listopada 1911 r. apteka „Pod Jednorożcem” przeniesiona została do domu Wojtynkiewiczów w Rynku. Na podstawie dekretu dziedzictwa Sądu Obwodowego w Jaśle z 3 lutego 1912 r. prawo własności tej „sprzedajnej” apteki realnej wraz z filią iwoniczką odziedziczył jego syn Stanisław Czesław Wojtynkiewicz, równocześnie właściciel dóbr w Trzcinicy. Dekretem Namiestnictwa we Lwowie otrzymał on niebawem przyznanie prawa własności apteki realnej w Krośnie z prawem prowadzenia apteki sezonowej w Iwoniczu i nadmienieniem, że każdy właściciel tej apteki jest uprawniony do prowadzenia sezonowej apteki w Iwoniczu.

Stanisław Czesław Wojtynkiewicz urodzony 9 czerwca 1884 r. w Rymanowie był synem Wincentego i Bronisławy z Polaków. Studia farmaceutyczne odbywał na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie w 1908 r. ukończył je, uzyskując tytuł mgr. farmacji.

ODPIS WIERZYTELNY

Wierzytelny odpis. Starostwo w Krośnie. L.44327 Krosno, dnia 22. maja 1919. Starostwo zezwala, aby na podstawie reskryptu Namiestnictwa z daty Lwów 1 października 1918 L.158258/4351 VII.a. poświadczenia Urzędu podatkowego w Krośnie z dnia 14 listopada 1918 kontraktu kupna sprzedaży z daty Krosno 27 lutego 1918 dekretu dziedzictwa Sądu obwodowego 2 Jasło z dnia 3 lutego 1912 Lorz A.6/9/21 skryptu dłużnego zawartego w formie aktu notarialnego z daty Krosno 17 sierpnia 1917 L.R.1676 i uchwały Sądu obwodowego w Jaśle z dnia 22 sierpnia 1917 L.tab.308/17 w księdze publicznej dla apteki realnej ( sprzedajnych ) powiatu politycznego krośnieńskiego utworzone wykaz dla apteki sprzedajnej " Pod jednorozcięciem " w Krośnie wraz z Filją tejże apteki w Iwoniu i w tymże wykazie wyłożono następujące wpisy: - - - - -

I) na karcie posiadania A. Na podstawie reskryptu Namiestnictwa z daty Lwów dnia 1. października 1918 L.158248/4351 VII.a. i przeprowadzonych dochodzeń wpisuje się do niniejszej księgi aptekę " Pod jednorozcięciem " w Krośnie obecnie w domu pod L.5 w Krośnie pomieszczoną jako realną aptekę sprzedajną z tem, że do apteki tej należy także Filja w Iwoniu w Zakładzie zdrojowym tamże się znajdującą. - - - - -

II. na karcie własności B). 1. Na podstawie reskryptu Namiestnictwa z daty Lwów 1 października 1918 L.158248/4351 VII.a. poświadczenia Urzędu podatkowego w Krośnie z dnia 14. listopada 1918 kontraktu - kupna sprzedaży z daty Krosno 27 lutego 1917. i dekretu dziedzictwa Sądu obwodowego Jasło z dnia 3. lutego 1912 lorz. A. 6/9/21 po śp. Wincentym Wojtyńkiewiczem wydanego wpisuje się przed własności objętej tym wykazem realnej apteki sprzedajnej " Pod jednorozcięciem " w Krośnie wraz z filją w Iwoniu na rzecz Stanisława Czesława 2 im. WOJTYŃKIEWICZA. - - - - -

III. Na karcie ciężarów C. - - - - - Karta uboczna - - - - -  
1. Na podstawie skryptu dłużnego zawartego w formie aktu notarialnego z daty Krosno 17 sierpnia 1917 L.R.1678 i uchwały Sądu obwodowego w Jaśle z dnia 22 sierpnia 1917 L.tab.308/17 wpisuje się w stanie biernym objętej tym wykazem realnej apteki sprzedajnej " Pod jednorozcięciem " w Krośnie wraz z Filją w Iwoniu jako na dalszej karcie ubocznej prawo zastawu dla dłużnej sumy ( 60.000 ) sześćdziesiąt tysięcy koron płatnej w dniu 31 marca 1922 roku, oraz dla odsetek po (6%) sześć od sta rocznie od tejże sumy od dnia 17 sierpnia 1917 roku aż do całkowitego umorzenia długu obliczyć się mających i również w dniu 31 marca 1922 roku płatnym oraz kosztów i innych przynależności na rzecz Władysława Wojtyńkiewicza w Krośnie z tym dodatkiem, że powyższemu aktowi notarialnemu moc natychmiastowej egzekucji przyznano, a zarazem się notuje, że dla powyższego prawa zastawu realność lwh. 272 ks. gr. Sądu obwodowego w Jaśle dla gm. kat. Jasło kartę główną łącznej hipoteki stanowi. - - - - -

O powyższem zarządzeniu zawiadamia się: - - - - -

1) Stanisława Czesława Wojtyńkiewicza w Trzoinicy do rąk adwokata

Dra Kurzera w Krośnie przy zwrocie pierwopisów 1) do 5) potwierdzeniem  
dokonanego wpisu zeopatrzonych. - - - - -

2) Władysława Wojtyńkiewicza w Krośnie, względnie tegoż nieobjętą  
masę spadkową do rąk Janiny ze Szczerbów Wojtyńkiewiczowej wdowy po  
aptekarzu w Krośnie jako proponowanego kuratora. - - - - -

3) Sąd obwodowy w Jasle celem zanotowania łączności hipoteki na kar-  
cie C. lw.272 gm.kat.Jasła. - - - - -

4) Sąd powiatowy w Krośnie celem ustanowienia dla nieobjętej masy  
spadkowej po śp. Władysławie Wojtyńkiewiczu kuratora, na którego pro-  
ponuje się Janinę ze Szczerbów Wojtyńkiewiczową w Krośnie, jako pozos-  
tąką po zmarłym wdowę. - - - - -

5) Gremium aptekarzy Galicji zachodniej w Krakowie ul.Ślawkowska 13.

6) Urząd podatkowy w Krośnie z uwagą, że skrypt powyższy wedle kon-  
tatacji notarialnej zgłoszony został także do wymiaru dnia 18 sierpnia  
1917 do G.R.P.233/17 i że uchwała tabularna Sądu obwodowego w Jasle z  
dnia 22 sierpnia 1917 ltab.308/17 udzieloną została wraz z odpisem  
skryptu Urzędowi podatkowemu w Jasle celem wymierzenia należności  
wpisowej. - - Kierownik Starostwa. - - - - -

L.44327 Krosno, dnia 22 maja 1919. Namieśtnictwu we/ Lwowie Przedkładam.

Kierownik Starostwa Podpis nieczytelny. - - - - -

Zgodność odpisu stwierdza się: We Lwowie, dnia 21 sierpnia 1933 Naczel-  
nik Mancellarji Ogólnej wz. Podpis nieczytelny wr. ( L.S. Pieczęć okrągła  
z godłem państwowym i napisem w otoku " Urząd Wojewódzki Lwowski" )

-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-o-

Numer repertorium 961/47.-

Stwierdzam dosłowną zgodność tego odpisu wierzytelnego przez  
stronę sporządzonego z okazanym mi oryginalnym odpisem wierzytelnym  
trzystronicowym. - - - - -

Wymierzono i pobrano tytułem opłaty skarbowej od tego odpisu  
przez stronę sporządzonego po myśli pozycji 2).e). tabeli opłat skar-  
bowych kwotę dwadzieścia ( 20 ) złotych oraz tytułem opłaty notarialnej  
za uwierzytelnienie tego odpisu po myśli §.21 taksy notarialnej kwotę  
sześćdziesiąt ( 60 ) złotych. - - - - -

Jasło, dnia trzeciego (3) listopada, tysiąc dziewięćset czterdzie-  
stego siódmego ( 1947 ) roku. - - - - -



*Władysław Fabianowski*  
p.o. notariusza



Do Świątelnego Starostwa

w Krośnie.

W załatwieniu wezwania z dnia 28. stycznia 1932 No. 3.II.1932  
2.10/4 doręczonego podpisanej Janinie Wojtyńkiewiczowej  
dzierżawczyni apteki sezonowej w Iwonicku oraz apteki re-  
alnej w Krośnie o przedłożeniu dowodu uprawnienia na pro-  
wadzenie apteki sezonowej w Iwonicku podaje podpisana  
co następuje:

~~Przez rokien 1871 ówczesny właściciel apteki w Iwo-  
nicku otrzymał pozwolenie na otwarcie apteki sezonowej w Iwo-  
nicku pod nazwą apteka.~~

Ponieważ ta apteka była źle prowadzona i przez nie-  
odpowiednie siły, przeto wskutek zażalenia właściciela zdro-  
jowiska ówczesny Starosta w Krośnie Pfau pismem z dnia  
5. maja 1871 L. 2409 odniósł się do Namiestnictwa we Lwowie  
z zapytaniem, czy ze względu na to, iż w Zakładzie ka-  
pielowym w Iwonicku jest pożądanym istnienie apteki, -mógłby  
nadać pozwolenie na otwarcie filji właścicielowi apteki  
w Krośnie.

W ostatecznym załatwieniu tego pisma Namiestnictwo  
reskryptem z dnia 20. maja 1871 L. M. 19. 234 pozwoliło na  
otwarcie filji apteki w Iwonicku i zleciło Starostwu w  
Krośnie, by wezwało właścicieli aptek w powiecie krośnień-  
skim i jednemu z nich w myśl rozporządzenia Ministerstwa  
z dnia 18. czerwca 1858 L. 14329 nadało konsens na założenie  
filji apteki w Iwonicku.

W świetle badań Mirosławy Stachoń aptekę „Pod Jednorożcem” po K. Hority dzierżawili: Waław Bezucha (1 kwietnia (1908 - 1 stycznia 1910 r.), Stefan Gutowski (przez 3 miesiące). Ponadto od 1 października 1912 r. pracowała w niej Maria Szczepionka, a od 1 listopada 1913 r. Józef Chaim Rubenstein. W okresie od 1 listopada 1913 r. do 1 kwietnia 1914 r. zarząd apteki przejął Jan Zygmunt Klein, a następnie od 1 maja do października 1914 r. zarządzał nią Zygmunt Alfred Walkowski. M. Stachoń podaje dalej, że w dniu 27 lutego 1917 r. aptekę „Pod Jednorożcem” wraz z jej filią w Iwoniczu nabył od wdowy Janiny po Władysławie Wojtyńkiewicz – Stanisław Czesław Wojtyńkiewicz. Informacja ta wymaga korekty. Z dokumentu, który zachował się w zbiorach rodziny Wojtyńkiewiczów w Krośnie, wynika jednocześnie, że w marcu 1912 r. właścicielem apteki „Pod Jenorożcem” był Stanisław Czesław Wojtyńkiewicz (nota bene był właścicielem apteki aż do śmierci w 1950 r.) Aptekę z filią w Iwoniczu oraz dom piętrowy i domek parterowy w Krośnie oddał on wtedy w dzierżawę Władysławowi Wojtyńkiewiczowi, swojemu bratu stryjecznemu, na okres 5 lat, tj. od 1 kwietnia 1912 r. do 31 marca 1917 roku. Władysław Wojtyńkiewicz nigdy nie był właścicielem apteki w Krośnie.

Urodził się on 10 czerwca 1882 r. w Tyczynie i był synem Józefa oraz Marianny Olech. 15 lipca 1909 r. ukończył studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i otrzymał dyplom magistra farmacji. Ponieważ W. Wojtyńkiewicz zmarł w Krośnie 15 listopada 1918 r. jego żona Janina ze Szczerbów (1886-1950) nie mogła być wdową w lutym 1917 r.

## **A p t e k a „P o d B a r a n k i e m”**

Jeszcze w okresie niewoli pojawiła się w Krośnie druga apteka, która w odróżnieniu od apteki realnej (o niej dotąd była mowa) była apteką koncesyjną. Jej założenie w 1909 r. miało związek z osobą farmaceuty Jana Mieszkowskiego, który już wcześniej pracował w Krośnie.

Jan Mora Mieszkowski urodził się 16 maja 1858 r. w Żyrakowie koło Ropczyc. Jego rodzice po powstaniu styczniowym w Kongresówce stracili majątek. Chłopiec mając lat 16 rozpoczął praktykę w aptece „Pod Złotym Słoniem” Ernesta Stockmara w Krakowie. Złożywszy tam egzamin tyrocynalny, zatrudnił się jako asystent w aptece Andrzeja Czerneckiego w Rozwadowie, a następnie w latach 1879 -1880 u Marcellego Axentowicza w Horodence.

15 lipca 1882 r. uzyskał magisterium w zakresie farmacji na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Po ukończeniu studiów Mieszkowski pracował jako magister w aptece w Dębicy, potem znów w Horodence, a od 1 lipca 1884 r. do 31 grudnia 1895 r. u Aleksandra Żuławskiego, ówczesnego dzierżawcy apteki w Krośnie i Iwoniczu. Już wówczas zyskał sobie Mieszkowski najlepszą opinię w pracy zawodowej, życiu publicznym i w kontaktach z ludźmi. Aptekę w Iwoniczu prowadził samodzielnie od 1886 do 1895 r., zdobywając uznanie gości „kąpielowych”. Podkreślił to dr Dębicki, lekarz zakładu zdrojowego w świadectwie wystawionym mu 20 września 1895 r.

Po ustąpieniu Żurawskiego, Mieszkowski zarządzał apteką spadkobierców Wojciecha Pika i bezpośrednio współpracował w niej z Franciszkiem Pikiem. Wiosną 1902 r. przeniósł się na dwa miesiące do apteki Edwarda Brucknera we Lwowie, a następnie do Krakowa, gdzie od 15 sierpnia 1902 r. zatrudnił się znów u Aleksandra Żurawskiego w jego aptece „Pod Aniołem” na Zwierzyńcu. Mieszkowski myślał już wtedy o uzyskaniu koncesji na samodzielne „prowadzenie przemysłu aptekarskiego”. W 1903 r. złożył w związku z tym pisemną deklarację, w treści której zobowiązywał się prowadzić osobiście aptekę przynajmniej przez 10 lat. W 1907 r. Mieszkowski wniósł równocześnie dwa podania do Namiestnictwa „na udzielenie prawa kreowania i samoistnego prowadzenia apteki publicznej”. Pierwsze z nich dotyczyło drugiej apteki w Krośnie, a drugie podanie apteki w Krakowie przy ul. Lubicz. W odręcznie skreślonej deklaracji z maja 1907 r. podkreślał, że bardziej zależałoby mu na prowadzeniu apteki w Krośnie. 30 czerwca 1908 r. Mieszkowski istotnie otrzymał tę koncesję. Aptekę „Pod Barankiem” otworzył w październiku 1909 r. w pomieszczeniach parteru kamienicy dr praw Feliksa Czajkowskiego, burmistrza krośnieńskiego (fot.).



W Muzeum Farmacji w Krakowie znajdują się następujące przedmioty pochodzące z powyższej apteki:

- prasa stolnicowa dwuśrubowa na podstawie,
- nóż księżycowy podwójny,
- okazały moździerz z marmuru wysokości 37 cm.

W tym czasie Mieszkowski był już żonaty z Emilią z Zamoyskich (ślub w Krakowie, 19 czerwca 1908 r.), z którą miał dwoje dzieci. Syn zmarł w bardzo młodym wieku, a córka Janina poszła później zawodowym śladem ojca.

Właściciel apteki, po jej otwarciu, przyjął do pracy Stefana Gutowskiego (sam był aktywnym społecznikiem w mieście). W aptecę zatrudnił magistra, laboranta i siłę pomocniczą.



*Współcześnie w aptekach i laboratoriach używa się już jedynie małych moździerzików z porcelany, szkła czy agatu. Rodzaj materiału, z jakiego wykonany był moździerz, rzutował również na wykonywane w nim mikstury. Niektóre surowce w moździerzach metalowych zmieniały kolor, wchodziły w reakcje z metalami, co powodowało uzyskanie nie takich odczynów. W takich przypadkach konieczne było użycie do pracy moździerzy kamiennych czy z serpentynitu. W wielu aptekach posiadano więc moździerze z różnych tworzyw. W Anglii za czasów królowej Elżbiety I obowiązywał wręcz przepis wydany przez władczynię aby każdy aptekarz posiadał różnorakie moździerze. Począwszy od końca XIX w. moździerze odchodzą w zapomnienie, tracą na znaczeniu. Zastępują je inne urządzenia znacznie łatwiejsze w obsłudze, jak chociażby młynki. Następuje masowa produkcja i rozwój fabryk, które przejmują rolę mniejszych wytwórców czy aptek, które również usługowo wykonywały prace mające na celu rozdrobnienie i sproszkowanie powierzonych im materiałów. Następuje zmierzch moździerzy, które mają wartość głównie sentymentalną dla znawców i kolekcjonerów.*



## *Od 1918 do 1951 roku*

Po I wojnie światowej warunki bytowo-sanitarne ludności Krosna pozostawiały wiele do życzenia. Głód i niewystarczające dożywianie obniżyły zdrowotność i spowodowały rosnącą śmiertelność, a epidemie chorób zakaźnych (odra, krztusiec, świnka, płonica) dotykały zwłaszcza dzieci i młodzież przez szereg lat po wojnie. Wielkie było zagrożenie ze strony niebezpiecznie szerzącej się gruźlicy.

Mimo podjętej profilaktyki i walki z tą chorobą wyniki przedsięwzięć nie dawały zadowalających rezultatów. Ówczesna służba zdrowia nie była przygotowana do opanowania chorób ze względu na małe możliwości w zakresie leczenia zamkniętego.

W Krośnie było wówczas kilku zdolnych i zaangażowanych w pracy i służbie społecznej lekarzy. Należał do nich m.in. dr Adam Jasiński, długoletni radny i lekarz miejski oraz lekarz Powiatowej Kasy Chorych. Po wojnie na dawnej targowicy miejskiej wzniesiony został gmach Ubezpieczalni Społecznej, w której pracowało kilku lekarzy. Od 1920 roku Powiatową Radą Kasy Chorych kierowała PPS. Kasa dysponowała własnym budynkiem, w którym znalazła miejsce także apteka i zakład leczenia „fizykalnego”.

Wiadomości o tej aptece są skromne. Wiadomo, że działała ona w Kasie Chorych już przed 1924 r. W świetle danych zawartych w „Kalendarzach Farmaceutycznych” w 1927 r. zarządzał nią Józef Bunzel, w 1929 r. Jan Wojciech Herbat, w latach 1930-1932 M. Czesława Lorensowa, a później Władysław Cyronek. Apteka ta w budynku Kasy Chorych działała nieprzerwanie przez cały okres międzywojenny, okupację niemiecką i po II wojnie światowej do upaństwowienia w 1951 r.

W Muzeum Farmacji w Krakowie w ekspozycji znajduje się typowa dla wszystkich aptek duża kasa metalowa (fot. str. 30), która pochodzi z apteki nr 82 w Krośnie (dawniej przy ulicy Marksa, obecnie ulica Paderewskiego 6a). Była to i jest nadal apteka ogólnodostępna pod zarządkiem CEFARMU nr 37-003.

W latach 20. działała też apteka w Krośnieńskiej Hucie Szkła. Wiadomość o niej znalazła się w porozumieniu zawartym z zarządkiem huty przez strajku-

